

Co z tym naszym hymnem narodowym?

W mediach trwa – z mniejszym lub większym natężeniem – dyskusja na temat naszego polskiego patriotyzmu. Stawiane są pytania dotyczące tego zagadnienia – czym jest patriotyzm, na czym polega, kto to jest patriota i jakimi cechami powinien się wyróżniać itd. Często pytania przeradzają się w zajadły spór przenoszący się na ulice – zwłaszcza z okazji państwowych świąt, a szczególnie w kolejne rocznice odzyskania niepodległości. Tam dopiero pojawia się zwykle cała masa różnych patriotów usiłujących zawłaszczyć Ojczyznę i tzw. wartości jedynie dla siebie, ustanowić własną i jedynie słuszną, poprawną definicję pojęć „patriotyzm” i „patriota”.

Bo przecież „moja” racja jest „najmojsza” – to jasne. I na bazie tych sformułowanych pod własne potrzeby definicji wyklucza się innych patriotów, którzy nie spełniają kryteriów „naszej” definicji. Co gorsza – obrzuca się ich najgorszymi obelgami, a często kamieniami, posądza o najgorsze zło, prześciga się w udowadnianiu, kto jest większym patriotą. Także ewidentne zło czynione przez jednych patriotów jest usprawiedliwiane przez patriotów z tej samej grupy „definicyjnej” – bo przecież popełniane w słusznej przecież sprawie. Dochodzi wówczas do niebываłych, godnych pożałowania absurdów, gdzie zwykłe bandyckie postęпки urastają do miana czynów wręcz bohaterskich, a bandziory i zadymiarze stają się herosami.

Kłócimy się więc, targamy czasem po szczękach, my, patrioci – ciągle w walce – jakby nie było – o zwycięstwo „mojej” koncepcji patrioty i patriotyzmu. I w tych sporach zapominamy często o podstawowych pryncypjach, o podstawach patriotycznego wychowania. Dla mnie takim pryncypium jest chociażby znajomość treści naszego hymnu narodowego oraz historii jego powstania w szerszym kontekście historycznym. Tymczasem wielu z nas, uważających się za patriotów i zwykle mających usta pełne górnolotnego tzw. „bogoojczyźnianego” słownictwa, ma z tym poważne problemy. Nie chodzi o zwykłe fałszowanie melodii czy ładny, czysty głos – cóż, nie każdy ma słuch, a zdarzają się i tacy, którym zwyczajnie słoń nadepnął na ucho. Chodzi o to, że zwyczajnie często przekręcamy słowa hymnu, znamy wyłącznie jedną zwrotkę i refren. W dodatku śpiewamy hymn bezmyślnie, bez wiedzy, jaki jest jego przekaz.

Może więc warto w takim razie przypomnieć sobie słowa naszego hymnu narodowego, zastanowić się nad ich treścią oraz genezą powstania hymnu? Pozwolicie, Szanowni Eiobowianie, że właśnie tym JA się zajmę – i że będę do tego rościł sobie należne mi prawa (nieważne, że prawem kadukowym...) – Dąbrowski przecież jestem :).

Mazurek Dąbrowskiego

czyli „*PIEŚŃ LEGIONÓW POLSKICH WE WŁOSZECH*”

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wydała,
Szablą odbijemy.

*Marsz, marsz, Dąbrowski,
Do Polski z ziemi włoskiej,
Za Twoim przewodem
Złączym się z narodem.*

Jak Czarniecki do Poznania
Wracał się przez morze,
Dla ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiore.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,

Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Niemiec, Moskal nie osiedzie,
Gdy jąwszy pałasza,
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

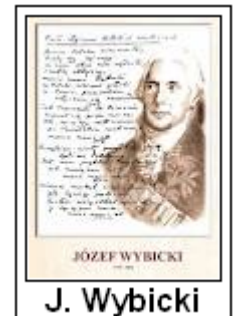
Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Na to wszystkich jedne głosy:
„Dosyć tej niewoli!
Mamy raclawickie kosy,
Kościuszkę, Bóg pozwoli.”

Marsz, marsz, Dąbrowski...

I teraz, zanim przypomnimy obecną, obowiązującą wersję naszego hymnu narodowego, zadajmy sobie kilka pytań. Może warto, by każdy z nas poszukał na nie odpowiedzi lub zwyczajnie odświeżył wiedzę z lat szkolnych? Może pobudzi to w nas refleksje historyczne i na ich bazie pobudzi do myślenia – co każdy z nas – pojedynczo lub wspólnie z innymi – może zrobić dla kraju i jak powinien dbać o to nasze wspólne dobro. Bez wielkich słów, ot tak, zwyczajnie, bez fanfar, bicia w werble i marszów z pochodniami i pocztami sztandarowymi...



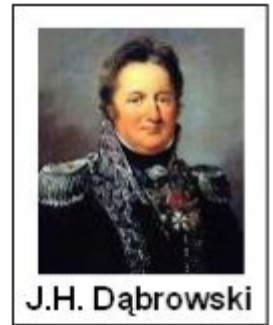
Kiedy, w jakich okolicznościach i przez kogo został stworzony „Mazurek Dąbrowskiego”

„Mazurek Dąbrowskiego”

Dlaczego mazurek?

O jakim „Dąbrowskim” jest mowa?

„Pieśń legionów polskich we Włoszech”



O jakie legiony chodzi?

Dlaczego we Włoszech?

„Jeszcze Polska nie umarła...”

Dlaczego miałyby umrzeć i z jakiego powodu?



„Co nam obca moc wydarła, szablą odbijemy.”

Co obca moc nam wydarła, kiedy i dlaczego?

Dlaczego mamy to „coś” odbijać szablą?

Czy dziś, współcześnie, również musimy to „coś” odbijać szablą?

„Marsz, marsz, Dąbrowski, Do Polski z ziemi włoskiej”

I znów - dlaczego Dąbrowski ma maszerować z ziemi włoskiej?

Dlaczego tam się znalazł - on i inni?

„Za Twoim przewodem złączym się z narodem.”

Jaką rolę pełnił Dąbrowski, że jedynie pod jego „przewodem złączym się z narodem”?

O co chodzi z tym „połączeniem się z narodem”? Jeśli ma być „złączym się” - to było i rozłączenie? Z jakiego powodu?

„Jak Czarniecki do Poznania wracał się przez morze, dla ojczyzny ratowania po szwedzkim rozbiore.”

Kto to był Czarniecki i kiedy żył?

Dlaczego mowa o tej postaci?

Przez jakie morze wracał do Poznania?

Skąd wracał?

Dlaczego musiał wracać, aby ratować ojczyznę? Przed czym?

O jakim to rozbiore szwedzkim mowa i dlaczego oraz kiedy do niego doszło?

„Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziemy Polakami, dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy.”

Dlaczego jest mowa o Wiśle i Warcie i dlaczego ktoś ma je „przechodzić”?

O co chodzi w słowach „Będziem Polakami”? Kim byli w takim razie wcześniej ci, którzy mają zamiar „przejsć Wisłę i Wartę”?

Kto to był Bonaparte i dlaczego to on ma dawać nam przykład, „jak zwyciężać mamy”?

„Niemiec, Moskal nie osiedzie, gdy jąwszy pałasza, hasłem wszystkich zgoda będzie i ojczyzna nasza.”

O co chodzi z tym „Niemcem i „Moskalem”? Dlaczego nie „osiedzą”? I dlaczego mieliby taki zamiar - na „osiednięcie”? W dodatku gdzie?

I o co chodzi z tą zgodą? Czyżby wcześniej jej nie było? Dlaczego? I co to spowodowało?



„Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany: „Słuchaj jeno, pono nasi biją w tarabany.”

Dlaczego ojciec jest zapłakany?

O co chodzi z tym biciem w „tarabany”? I czym są te „tarabany”?

„Na to wszystkich jedne głosy: „Dosyć tej niewoli! Mamy racławickie kosy, Kościuszkę, Bóg pozwoli.”

O jakiej to niewoli mowa? I dlaczego ma być jej kres?

Co to za „racławickie kosy”?

Kim był Kościuszko i dlaczego ma tu odegrać jakąś rolę?

HYMN NARODOWY

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy

Marsz, marsz, Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy

Marsz, marsz, Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze

Marsz, marsz, Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno pono nasi
Biją w tarabany!

Marsz, marsz, Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Janusz Dąbrowski